KURJER WARSZAWSKI

D. 19. Sierpnia. — Rok 1838. Niedziela. № 219. Jutro, Ś. Bernard. Nów.

Ogłoszono postanowienie Rady Admini: wydane dnia 26 Lipca (7 Sierp:) w treści: „Wszelkie podania, wiadomości i ostrzeżenia, w dziale III ksiąg hypotecznych dóbr Rządowych, podług oddzielnych przepisów z d. 4 (16) Paźdz: 1835 r. na donacją przeznaczonych, zapisane, a tyczące się przechodzenia tych dóbr na własność Donatarjuszów, mają być, na zaniesione w tej mierze, imieniem Kommissji Rządo: Przychodów i Skarbu, do wydziałów hypotecznych przy Trybunałach Cywilnych Iej Instancji wnioski, cofnięte i wykreślone bezwłocznie.“ — Jutro o godzinie 10tej rano, w domu Władz Towa: Kredy: Ziem: przy ulicy Podwal Nr 500 Lit. A., Dyrekcja Główna tegoż Towarzy: zda sprawę z czynności upłynionego półrocza. — *Dobroczynne Panienki* z pensji Pani P*, zebrane z dobrowolnej składki złp. 75 gr. 15, ofiarowały dla Szkółki Towarzystwa Dobroczynności, która to ofiara z wdzięcznością przyjęta, wniesiona iuż do kassy Towarzystwa, świadczy o pięknych uczuciach wzrastaiącej młodzieży i przyniesie prawdziwą korzyść biednym sierotom, któremi się rzeczony Instytut opiekuie. — Do księgarni *Zawadzkiego* i *Węckiego* nadeszły nowe książki: Dzieie starożytne narodu Litewskiego, przez T. Narbutta; Tom IIIci pamiątki i wypadki historyczne od wieku VI, po wiek XIII, tudzież rzeczy odnoszące się do Prussji, Zakonów Rycerskich, z 2ma rycinami i dwiema tablicami genealogicznemi; in 8vo, Wilno, 1838, zł 26 gr. 20. Wizerunki i roztrząsania naukowe; Poczet nowy, in 8vo, Tomik 21, 22, 23 i 24, Wilno 1838, zł. 13 gr. 10. — (Ar. na.) Do bardzo pięknych przechadzek w śród miasta Warszawy, a iednak na świeżem powietrzu, należy bez wątpienia Ogród w aleach zwany *Doliną Szwajcarską*. Są tam rzeczywiście 2 góry, iedna od wejścia czyli od wchodu, 2ga na zachód południowy, a między niemi biegnie dolina przez którą urządzone są bardzo miłe spacerowe chodniki uprzyiemnione z iednej i drugiej strony wonieiącemi kwiatami i krzewami. Do spoczynku nie braknie ławek, między którem i są nawet kosztowne z kamienia ciosowego. Na wzgórzach a szczególniej od południa i zachodu ciągnie się ogród wyborowemi gatunkami drzew zasadzony, które w roku teraźniejszym obfity wydały owoc; iadłem tam wiśnie łótówki nieporównane w smaku i wielkości, znalazłem także doskonałe gruszki, a wkrótce będą i dobre iabłuszka. Słowem miejsce to położone blisko i w dobrem powietrzu, sprawiedliwie ściąga do siebie znaczną liczbę gości; Amatorowie używaią tamże świeżego miodu od pszczół porządnie hodowanego. Do tych przyiemności brakuie tylko altanki którąby zawierała parę pokoików, a w nich nie zaszkodziłby mały bufecik, mogący dostarczyć kawy, herbaty, szynki surowej, kurcząt lub tym podobnych artykułów, iakich goście zażądaią. Radzimy Właścicielowi, aby o tem pomyślał, a może być pewny przy swej uprzejmości pomnożenia liczby uczęszczaiących. Wszak Warszawa liczy znaczną liczbę osób pragnących używać świeżego powietrza a nie maiących ekwipażów; dla tych to właśnie najdogodniejszym spacerem Dolina szwajcarska, w potrzebie bowiem są na zawołanie dorożki. W. — Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. 17 gr. 25. Pszenicy zł. 33 gr. 4. Grochu polnego zł. 19 gr. 19, cukrowego zł. 25 gr. 6, fasoli zł. 29 gr. 29. Jęczmienia zł. 10 gr. 3. Owsa zł. 8 gr. 17. Kartofli zł. 5 gr. 22. Siana furę iednokonną zł. od 10 do 16, parokonną zł. od 20 do 25. Słomy furę zł. od 7 do 12. Okowity 10 próby z podatkiem, garniec zł. 5 gr. 17. Szumówki

6 pr: gar: zł. 3 gr. 10. Wół dobry dukatów 15, średni 10 i pół, lichy 8. Cielę zł. 22. Baran zł. 10 i pół. Wieprz d. zł. 102, śre: 72, li: 54. — W upłynionym tygodniu giełda nasza wsteczne przedstawiała kursa, równie w wexlach iak w papierach publi:. Listy zast: o pół od 100 niżej stoią. Nowych ieszcze niewidać w obiegu. (W. H.) — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Dawnych grzechach*, wszyscy; a po *Nowym roku*, JPanna *Werowska* i JP. *Panczykowski*. — W dniu 12 (24) b. m. o godz: 10 z rana odbędzie się w Biurze Kommissji Rzą: Przych: i Skar: głośna licytacja o przewiezienie 3,600,000 sztuk cegły z miejsca iej wyrobu w dobrach Rzą: *Dęblin*, do twierdzy *Iwangrod*. Wadjum zł. 25,130 gr. 15. Obszerniejszy opis znajduie się w gazecie Rządowej.

Niemcy. — Donoszą z *Czech*, że Najiaśniejszy CESARZ Ross: wyiechał dnia 10 b. m. z *Cieplic* do *Mnichowa*.

Anglja. — P. *Barant* Poseł francuzki przy dworze Petersburgskim, 17 z. m. przybył na wyspę *Maltę*, gdzie go Gubernator przywitał z wszelkiemi honorami. — Królowa 16 b. m. miała osobiście Parlament odroczyć. — Dzienniki zwracaią na to uwagę, że *Mexyk* może dzielić los *Algieru*, ieśli Francuzom blokada będzie dozwolona przez inne mocarstwa.

Hiszpanja. — Rząd miał wysłać 150,000 fr. dla dywizji Jenerała *Odonel* w *San Sebastjanie*. — *Balmaseda* przy zdobyciu miasta *Awili* kazał podpalić wieżę, do której schroniła się garstka Izabellistów; tym przyrzekł ocalenie jeśli swoiego wodza strącą z szczytu wieży! Izabelliści z początku nie chcieli tego wykonać, lecz nagleni śród płomieni, musieli się poddać woli zwycięzcy.

Francja. — Xiążę *Palmella* przybył z swoią małżonką do *Paryża*. — P. *Kazy* Kapitan okrętu *Herkules*, został nagle wezwany do *Tulonu*; głoszą, iż ma uzbroić nową eskadrę na morzu Śródziemnem. — Eskadra francuz: przy brzegach *Mexyku*, ma być znacznie wzmocnioną. — Prócz *Mustafy Ben Machalech*, przybył do *Tulonu Mustafa Ben Ismael*, gorliwy stronnik Francuzów w Afryce, który został wezwany iako świadek w sprawie Jenerała *Brossarda*. — Ciągle utrzymuią, że w *Szerburgu* przygotowany iest statek do przewiezienia zwłok *Napoleona* z wyspy *Ś. Heleny* do Francji. — W *Paryżu* ma zawiązać się towarzystwo z kapitałem 50 miljonów, w celu dźwignienia przemysłu i handlu w Afryce. — Spiżowa statua *Napoleona* maiąca być wzniesioną na kolumnie tryumfalnej w *Buloń*, iest roboty rzeźbiarza *Bosjo*.

Rozmaitości. — Kompozytor *Spontini* 10go b. m. spodziewany był w *Paryżu*. — Baiaderki czyli Tancerki indyjskie 7 b. m. przybyły z *Bordo* do *Paryża*; sprowadzą tłumy publiczności, wzniecą zapał, staną się przedmiotem powszechnych rozmów, a nakoniec iako opuszczone i zapomniane istoty przejdą zniżaiącą skalę sceniczną od Wielkiej opery, do towarzystwa sztucznych ieźdzców i tancerzy na linach. Taka iest smutna, nieochybna przepowiednia dla ludzkich osobliwości w *Paryżu*. — Na kolei żelaznej drezdeńskiej, ledwo nie zaszło okropne nieszczęście; przez szyny ktoś umyślnie położył linę, powozy tak szczęśliwie przeiechały, iż koła zostały w szynach, tylko łańcuch łączący z machiną prysnął, machina sama odjechała, a powozy zostały. Rozpoczęto śledztwo, kto był sprawcą tej zbrodni. — Uboga Kobieta prosiła pana, aby przyiął w służbę iej syna. „Za co mam go przyiąć?" „Wszystko mu iedno, odrzekła supplikantka, czy za lokaia, stróża, lub murzyna." — Nowomianowany Basza w Turcji, objeżdżaiąc swoią prowincję, a chcąc wszystkim stanom okazać łaskę, kazał zbrodniarzom, skazanym na wieczne więzienie, *rok kary darować*. — Ktoś słysząc, iż wody mineralne najlepsze są prosto z źródła, życzył, aby także mógł pić wodę *kolońską* z źródła. — Dziewczyna ukradła na

rybakach długiego węgorza, tak iż część tej ryby wystarczała z pod salopy; rybaczka to spostrzegłszy, zawołała do dziewczyny: „Słuchaj przyiaciołko, drugim razem weź albo krótszą rybę, albo dłuższą salopę.“ — Jeżeli iutro będzie pogoda, rzekł Pan do lokaia, obudzisz mnie o 7ej, a ieżeli niepogoda, to o 9tej.“ Nazaiutrz o 6ej rano obudził lokaj swoiego pana następuiącemi słowami: „Pogoda iest niepewna, dzień mglisty, proszę zatem rozkazać, czy mam pana obudzić o 7ej, lub o 9tej.“ — Szewczyk przysłuchiwał się z uwagą śpiewce zulubionej opery, granej przez katarynkę; nakoniec zapytał graiącego: „Z czego to iest?“ Głupcze! z kataryuki, odpowiedział zapytany. — Pismo Paryzkie ogłosiło ostrą krytykę na *Obera* i *Skribego*. „P. *Ober* iest *Skribem* muzyki, a P. *Skrib Oberem* literatury. P. *Skrib* więcej zważa na mnóstwo, niż na wartość dzieł swoich; troszczy się więcej o swój worek pieniędzy, niż o swoie dzieła; podobnież *Ober* stara się tylko o mnóstwo partytur, nie o ich wygładzenie, a z obawy zostania ubogim muzykiem stał się *godnym politowania*. *Skrib* ściśle iednoczy w swoiej sztuce tylko tyle ienjuszu i interesu, ile potrzeba dla ludzi pospolitych; z gospodarską przezornością nie marnuie na iedną sztukę całej swoiej fantazji, podobnież *Ober*, ieśli przy pisaniu opery natrafia na 3 myśli muzyczne, rozstropnie 4ch oszczędza na następną operę. *Skrib* chciwy iest oklasków magazynów nowin, sklepów mód i owych kobiet, które są zwolenniczkami awanturek. *Ober* uważa to za największą sławę słyszyć swoią muzykę w kadrylach *Żuljena* i *Miusarda*, któremi bawią się stronnicy i stronniczki *Skribego*.“ — Lord *Sejmur* w Paryżu sprzedał rządowi sławnego ogiera *Frank* za 20,000 fr. Rumak ten od 2ch lat na wyścigach w Paryżu był niezwyciężonym; nigdy koń francuzki nie był tak piękny, ani tak rączy. — Traiedja znakomitego prawnika *Talfurd* w Londynie, 4 b. m. była daną w teatrze *Hajmarket*, gdzie ią przyiętą z zapałem. *Makready* grał główną rolę. — W teatrze *Ambigu* w Paryżu podoba się krotochwila *Miłość Moljera*. — Poeta *Dante* pewnego razu zwiedził sławny klasztor *Montekanino*, i został przez zakonników uprzejmie przywitany. W tymże klasztorze niedawno był zachorował Zakonnik na zapalenie mózgu, i w pomięszaniu zmysłów napisał o okropnych katuszach w piekle. *Dante* prosił o rękopism i z tego wziął treść do swoiej sławnej komedji. — W *Filadelfji* umarł niedawno osobliwszy *Filozof*; był to Rzeźnik, nie miał żony, mieszkał w małej izbedce, nigdy nie iadał mięsa, całem iego pożywieniem był ser, kapusta, groch, a napoiem mleko; wszystek dochód z swej professji rozdzielał między sieroty ubogie; nigdy nie postał w szynkowni, a prócz Kościoła w niedziele, i teatru w czwartek, innych mieysc nie znał. Przeżył lat 77. — Służący z radością wpadł do pokoiu swoiego Pana, a trzymaiąc w ręku dość spory worek napełniony pieniędzmi, zapewniał pod przysięgą, że iest iego własnością. Zdziwiony Pan takiem zjawiskiem, zapytał, iakim sposobem otrzymał tyle pieniędzy? „Oto panie! odpowiedział prędko, grałem w podle z iednym Dorożkarzem w helbika i gdyby się był bestja nie przebudził, tobym był i resztę wygrał co miał ieszcze w kamizelce.“

Dnia 18/30 b. m. o godzi: 12 w połud: w Biurze Rządu Gub: Mazow: odbywać się będzie publ: głośna licytacja, na 6 letnie wydzierżawienie Dóbr Brylewo i Strużc, w Powiecie Brzeskim, po Macieiu Proszkowskim, w części skonfiskowanych; licytacja rozpocznie się od zł. 1,118 gr. 2, na iednoroczną opłatę dzierżawy.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Krasiński Aug: Hra: z Krasnego; Urbanowicz Jan Dzie: z Wólki; Mękarski Gabry: Dzie: z Swiniar; Cichocki Alex: Dzie: z Michrowa; Szymczykiewicz Maury: Dzie: z Szczebietowic; Karski Mich: Dzie: z Włostowa; Wojciechowski Józ: Oby: z Soboty.

DONIESIENIA.

Ponieważ d. 14 Stycz: 1778 urodzony Karol Gottlieb Balzer, Syn zmarłego Dziedzica Marcina Bal-

zer, na Folwarku Moesland; oddaliwszy się w r. 1798 do Polski, i iak się sadzi, w okolice Płocka, żadnej dotąd nie dał o sobie wiadomości, gdzie się znajduie; tym końcem na wniosek iego krewnych, ogłasza się niniejszem, ieżeli tenże Karol Gottlieb Balzer, albo nieznaiomi iego Sukcessorowie albo odbieraiący spadku, osobiście albo na piśmie d. 3 Czerwca 1839 nie zgłoszą się, będzie uważany iako już nie żyie, i iego Majątek bliskim krewnym prawnie legitymuiącym się, oddany zostanie. — Gniew w zachodnich Prussach d. 12 Czerwca 1838 r. Rząd Ziemiański i Miejski.

Do dóbr Wiązowna, 19 werszt od Warszawy, przy szosse Lubelskiem, potrzebny iest GORZELANY, razem i PIWOWAR, w wiarogodne opatrzony świadectwa; zgłosi się na miejsce.

W dniu 26 b. m. i r. sprzedane będą w domu Ludwika Arendt w M. Zgierzu Gub: Mazow: Obwodu Łęczyckiego, o godz: 2giej po południu więcej daiącemu za gotowe pieniądze, następuiące Rzeczy, iako to: 1) Maszyna do czyszczenia Sukna (Bürstmaschiene) z 10ma dobremi szczotkami. 2) Maszyna 18 cali szeroka (Streichmaschiene), z bardzo dobremi obiciami. 3) Wilk, czyli maszyna do rozdzierania wełny, z dubeltowemi zębami. 4) 4 szt. Maszyn Niderlandzkich do cienkiego przędzenia wełny bez obić żelaznych. 5) 8 szt. Krosien dobrych do tkania sukna (Webezenge). 6) Manisz. 7) Młyn do mielenia zboża (Schrotmühle). 8) Maszyna do farbowania na zimno. 9) 7 szt. Sikawek najnowszego wynalazku, które bardzo wysoko puszczaią wodę. 10) 2 Koczobryki kryte w dobrym stanie na resorach. 11) Wolancik na resorach. 12) Wóz targowy. 13) Rozmaite Koła i części wozowe. 14) Rozmaite poiedyncze częśi Maszyn. 15) Bale i deski suche. 16) Zęby bukowe suche do koł gręplowych (Kammrad). 17) Rozmaite Narzędzia. Zgierz dnia 17 Sierp: 1838 r. *Ludwik Arendt.*

W Obwodzie Sochaczewskim w gminie Sowiej Woli wsi tej samej, w odległości mil 4 od Warszawy, a 5 wiorst od Twierdzy Nowogeorgiewskiej; znajduie się KOLONJA pod Nrem 16 domu, składaiąca się z iednej włóki chełmińskiej gruntu z łąkami, wraz z inwentarzem i zbiorem lub bez zbioru i inwentarza; z wolnej ręki do sprzedania lub wydzierżawienia: bliższą wiadomość powziąść można pod Nrem 163 przy ulicy Golębiej u Fryzjera.

Ktoby życzył mieć do dzieci KORREPETYTORA do początków ięzyka polskiego, rossyj:, francuz:, i innych nauk klassycznych, zostawi adres w Drukarni Kurjera.

D. IMMERWAHR
w Wrocławiu,

przeniósł swój Skład Towarów modnych i Sukna z ulicy Oławskiej Nr 4, na tę samą stronę Rynku, do Sklepu dawniej Teichfischera, w domu Marschela, pod Nr 19.



Z powodu przemiany gospodarstwa owczego na bydlęcy, iest w Dobrach Otwockich pod miastem Karczewiem przy prawym brzegu Wisły o mil 3 od Warszawy, Owiec Macior znacznie poprawnych sztuk 1000, z których 500 iako wybrakowane są odstawione na opas; resztuiące zaś 500 wyborowe, zdatne do chowu, są do zbycia lub do zamiany na krowy dojne. Dowiedzieć się na gruncie u Rządzcy Dóbr Otwockich.

P. o. Intendenta Łazienek i Belwederu. Podaie do wiadomości, że w Biurze iego w domu Nr 1715, przy ulicy Alea na dnin 30 b. m. przed godziną 12 z rana, odbędzie się licytacja publiczna głośna na wydzierżawienie na lat 3 Domków przy ulicy Górnej Nr 2986 położonych, z Łąką do tychże należącą. Warunki każdego czasu w Biurze przejrzane być mogą. *Michałowski.*

DONIESIENIA KOMISANTA ZAMIESZKAŁEGO W RYNKU STAREGO MIASTA POD Nr 51.

SUMMA 60,000 zł. iest do ulokowania każdego czasu na porządny Dom lub Dobra w gub: Mazowieckiej. — Żądane są DOBRA do kupienia w szacunku od 600,000 do 800,000 zł., w odległości najdalej mil 8 od Warszawy; ktoby więc życzył sobie takowe sprzedać, raczy się zgłosić z anszlagiem szczegółowym do podpisanego. — DOM masyw murowany, czyniący dochodu 6,800 złp, iest do wypuszczenia w dzierżawę na lat 3, z dogodnemi warunkami. *Chwalibog.*

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 12.

AMFITEATR ŁAZIEN: Dziś, *Porwanie Aspazji.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Teobald. Mina.*

Dziś na Foxalu, Koncert Panny Georgini *Hess.*

ORKIESTRA HERMANA, dziś w Królikarni. Jutro na Foxalu.

KWINTET *Ładowskich*, dziś w Ogród: *Wiejskim.*

Jutro w handlu Maiewskiego, na ŚNIADANIE: Pieczeń bara: a la sarna i woło: z masł: szczypior: z roż: Potrawa z most: cielę:, Bigos hultaj:, Kotlety z fasolą; na ŚNIADANIE: Jaia sadzo:, Befsztyk, Sznycle, etc.